

Sygn. akt I ACa 833/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdowska-Pilis SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt II C 699/13

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że kwotę 90.000 złotych obniża do kwoty 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 2. o tyle, że kwotę 8.595,40 złotych obniża do kwoty 5.898,40 (pięć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt osiem i 40/100) złotych;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.800 (dwa tysiące osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 833/14

UZASADNIENIE

Powódka A. G. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 90.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, iż kwoty żądanej pozwem domaga się z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Zarzuciła, iż powódka nie wskazała podstawy prawnej dochodzonego przez nią roszczenia, z ostrożności procesowej zarzuciła, że wysokość dochodzonej przez powódkę kwoty jest wygórowana.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2013r.;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.594,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ustalił w uzasadnieniu, iż w dniu (...) S. L. poruszający się motocyklem K. o numerze rej. (...), którego przednie koło miało nadmiernie zużyte ogumienie jechał z nadmierną prędkością i na łuku stracił panowanie nad pojazdem, zjeżdżając na prawe pobocze, gdzie uderzył w betonową podmurówkę wskutek czego pasażerka A. W. doznała licznych obrażeń głowy skutkujących jej zgonem na miejscu zdarzenia. A. W. była dzieckiem A. G.. Kobiety były ze sobą bardzo zżyte. Córka do chwili śmierci mieszkała razem z powódką. Matka i córka miały wiele wspólnych planów na przyszłość. Rodzinę powódki oprócz zmarłej córki tworzyli jeszcze jej drugi mąż oraz syn - młodszy brat A..

Po śmierci córki powódka załamała się, nie była w stanie z nikim rozmawiać, ani prowadzić normalnego życia, co negatywnie odbijało się na jej małżeństwie i zdrowiu. Powódka podjęła leczenie w poradni zdrowia psychicznego, w której korzysta z pomocy lekarskiej do dnia dzisiejszego.

Dowód: zeznania powódki A. G. (k. 145-146);

Leczenie psychiatryczne powódka rozpoczęła od 18 roku życia z powodu nerwicy. Do tego średnio raz w roku trafiała do lekarza psychiatry. W wieku 22 lat przeszła załamanie nerwowe, ponieważ była naocznym świadkiem jak jej matkę przejechał samochód. Przed śmiercią córki powódka leczyła się w poradni zdrowia psychicznego. Korzystała z leków uspakajających przepisywanych jej przez lekarza rodzinnego, które nie miały mocnego działania ze względu na jej aktywność zawodową. Przyjmowała L. i P. (1994-1999), P. (1999), B. i ta sama substancje pod nazwą F. (1999-2001, 2003), P. (1999-2001), P. (2002-2003 i I. (2003). Bezpośrednio po śmierci córki A. G. korzystała z dwutygodniowego zwolnienia lekarskiego L-4 od psychiatry. Wprawdzie po zwolnieniu wróciła do pracy, jako sprzątaczką, pracując po 2 godziny dziennie, ale przez cały czas pozostawała pod opieką lekarza psychiatry. Po śmierci córki stan powódki pogarszał się, co spowodowało, iż powódka raz przez miesiąc przebywała w szpitalu psychiatrycznym. Do tego stwierdzono, że powódka od lat choruje na zespół dwubiegunowy afektywny. Trzy lata po śmierci córki chłopak córki powódki popełnił samobójstwo, wyskakując z okna, co również odbiło się na stanie zdrowia powódki, która przez miesiąc była na L-4 wypisanym przez lekarza rodzinnego.

W okresie od 11 lipca 2003 roku do 20 czerwca 2005 roku powódka miała dolegliwości psychiczne wywołane śmiercią córki. W związku z pogorszeniem stanu zdrowia powódki w 2004 roku do leczenia włączono leki o silnym działaniu przeciwdepresyjnym, a to F., a w czerwcu 2005 roku P. i S.. W okresie 11 lat od śmierci córki powódka kilkakrotnie przebywała na zwolnieniach lekarskich. Do tego leczyła się u psychiatry i w (...). Powódka mimo tak znacznego upływu czasu nie pogodziła się ze śmiercią córki. Nie urządza świąt, nie potrafi cieszyć się życiem. 2 razy w tygodniu odwiedza cmentarz, ciągle rozpamiętuje śmierć córki, wyobraża sobie że jej życie byłoby zupełnie inne tzn. lepsze gdyby córka żyła. Mimo tak wielu lat od śmierci córki nie jest w stanie posprzątać rzeczy córki.

W chwili obecnej A. G. zażywa leki o nazwach S., T. i P..

Dowód: zeznania A. G. (k.145-146), historie choroby powódki (k. 146, 149, 150, 151).

Stwierdzono u powódki występowanie przejawów zaburzeń osobowości oraz istnienie zaburzeń depresyjnych i lękowych mieszanych. Wskutek śmierci córki doszło do rozstroju zdrowia psychicznego powódki ale powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna (k. 159-167).

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o zeznania powódki A. G., które są spójne i logiczne. Dowód ten pozwolił temu Sądowi także na poczynienie ustaleń w zakresie zmiany sytuacji życiowej powódki po śmierci córki, stosunków i więzi występującej między powódką, a zmarłą oraz charakteru cierpień wynikłych wskutek śmierci córki. Oczywistym jest, że śmierć dziecka dla każdego rodzica, a do tego śmierć przedwczesna, będąca następstwem wypadku komunikacyjnego jest zdarzeniem niewytłumaczalnym niosącym ból i cierpienie.

Podstawą do poczynienia ustaleń w zakresie zmiany stanu zdrowia powódki po śmierci córki była dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy (k. 146, 149, 150, 151), której obiektywizm nie budzi wątpliwości, ponieważ została sporządzona przez uprawnione do tego osoby oraz opinia sądowo psychiatryczna (k. 159-167).

Opinia sądowo psychiatryczna jest szczegółowa, a wnioski biegłego P. R. poprzedza wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności dokumentacji medycznej.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, oraz co do wysokości.

Co do zasady nie budzi wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że powódce jako matce A. W. – zmarłej na skutek czynu niedozwolonego sprawcy wypadku komunikacyjnego S. L. - przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie sądu pierwszej instancji przez śmierć córki powódce została wyrządzona krzywda w znacznym rozmiarze gdyż niewątpliwie istniała szczególnie silna więź rodzinna między powódką a jej zmarłą córką , do tej pory tak naprawdę powódka nie może otrząsnąć się z tej tragedii, odwiedza grób swojego ukochanego dziecka, zmienia swoje zachowanie i zamknęła się w sobie. Ciągłe szuka kontaktu z córką, otacza się jego fotografiami, prowadzi z nią „monolog”, relacjonując przebieg dnia. Nie można bowiem abstrahować od tego, że do czasu owego feralnego zdarzenia, którego skutkiem doszło do gwałtownego zerwania tej szczególnej więzi, jaką jest więź między matką a dzieckiem, rodzina powódki funkcjonowała prawidłowo, darzyła się wzajemnym szacunkiem i zaufaniem. Utrata członka rodziny dotknęła osoby młodej, w pełni sił, mającej plany założenia własnej rodziny. Oceniając sprawę wg kryteriów obiektywnych można z całą stanowczością stwierdzić, że utrata dziecka przez rodziców jest jedną z najbardziej dotkliwych - z uwagi na rodzaj i siłę więzów – a tym bardziej spotęgowaną, że zmarła była ukochanym dzieckiem powódki. Powódka traktowała zmarłą jak swoją najbliższą przyjaciółkę. Córka motywowała matkę do nauki, razem studiowały. Co prawda biegły nie wskazał aby w następstwie tragicznej śmierci córki stan zdrowia powódki uległ trwałemu pogorszeniu a to z uwagi na istnienie u powódki choroby podstawowej czyli zespołu dwubiegunowo – afektywnego mimo to właśnie z uwagi na chorobę powódki strata przez nią córki była jeszcze bardziej dotkliwa . Powódka straciła osobę która udzielała jej oparcia w chorobie. Krzywdy jaka spotkała powódkę związanej z przedwczesnym zerwaniem więzi rodzinnej z ukochaną córką nie jest w stanie złagodzić nic i to jest oczywiste . Przyznane zadośćuczynienie może jedynie w niewielkim stopniu spowodować ,że krzywda ta zostanie chociaż częściowo zrekompensovana.

Ogrom krzywdy łagodzi jedynie upływający czas. Śmierć córki zintensyfikowała negatywne odczucia związane z odejściem bliskiej osoby i spowodowała długotrwałe pogorszenie się jej kondycji psychicznej. Znaczenia przy tym nie ma, że na chwilę wyrokowania w niniejszej sprawie powódka powoli otrząsa się z tragedii, która ją dotknęła i zaczyna stopniowo normalnie egzystować w społeczeństwie, m.in.. nawiązuje kontakt z otaczającą ją rzeczywistością.

Oczywistym bowiem jest, że każdy człowiek inaczej przeżywa żalobę po utracie bliskiej mu osoby. U powódki proces ten – mimo upływu 11 lat - jeszcze się nie zakończył, chociaż jego objawy uległy istotnemu złagodzeniu.

W rozpoznawanej sprawie powódka miała zatem prawo oczekiwać, że zasądzone na jej rzecz świadczenie przewyższy w sposób znaczny kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia za naruszenie innych, mniej ważkich lub wartościowych dóbr osobistych. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe prowadziło do wniosku, że rodzina powódki do dnia wypadku funkcjonowała prawidłowo, tj. zgodnie i harmonijnie, dając sobie wzajemne oparcie zarówno w sytuacjach zwykłych, codziennych, jak i w sytuacjach wymagających zwiększonego wysiłku i zaangażowania. Powódka utraciła córkę, z którą łączyły ją szczerze, silne relacje, na którego mogła liczyć w każdej życiowej sytuacji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, jak i mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, w szczególności sytuację rodzinną i życiową powódki, zakres i czas trwania doznanego przez nią cierpienia oraz ciężar gatunkowy naruszonego dobra osobistego Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznana krzywdę będzie kwota 90.000 zł.

O odsetkach od ww. kwoty Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 21 maja 2013 roku. Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od wyroku tego wniosła apelację pozwana. Zaskarżyła wyrok w całości. Zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 448kc w zw. z art. 23 i 24 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie;
2. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez przyjęcie, że do dnia wyrokowania powódka pozostaje w traumie po śmierci córki, podczas gdy z opinii biegłego psychiatry wynika co innego;
3. przekroczenie przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów przez wyprowadzenie wniosków, które nie wynikają z treści przeprowadzonych w sprawie dowodów.

W oparciu o te zarzuty wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jest zasadna jedynie częściowo. Chybione są bowiem podnoszone przez skarżącą zarzuty kwestionujące zasadę jej odpowiedzialności, natomiast rację ma skarżąca, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest rażąco niewspółmierne w stosunku do doznanej krzywdy jako rażąco wygórowane.

Błędnie kwestionuje w tym stanie rzeczy pozwana zasadę swej odpowiedzialności. Niekwestionowanym jest, iż córka powódki zmarła w dniu(...), zatem przed wprowadzeniem do Kodeksu Cywilnego art. 446§4kc, jednakże trafnie sąd pierwszej instancji w okolicznościach niniejszej sprawy oparł swe rozstrzygnięcie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Ostatecznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się bowiem jednolite stanowisko (patrz uchwała SN z 13 lipca 2011r, IIICZP 32/11OSNC 2012/1/10, OSP 2012/3/32, Biul.SN 2011) zgodnie z którym, Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Bowiem śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być więc poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Nadto, wbrew zarzutom skarżącego, zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r, III CZP 93/12 OSNC 2013/7-8/84, który to pogląd Sąd Apelacyjny w całości podziela artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Zatem zarzuty, w których pozwany kwestionuje zasadę swej odpowiedzialności uznać trzeba za nietrafne.

Podzielić też trzeba poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, w znacznej części zresztą nie kwestionowane, a także wnioski płynące z opinii biegłego, które sąd pierwszej instancji także podzielił. Rację ma w okolicznościach niniejszej sprawy sąd pierwszej instancji, iż śmierć córki powódki była dla powódki ogromnym wstrząsem i wywołała ból, cierpienie i poczucie krzywdy uzasadniające przyznanie jej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, trafnie jednakże zarzuca skarżąca, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest rażąco niewspółmierne w stosunku do odniesionej krzywdy jako rażąco wygórowane.

Wskazać trzeba, że określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnej sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania (patrz. Wyrok SN z 27.06.2014r., VCSK 445/13, niepubl).

W judykaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z dnia 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66).

Podnieść też trzeba, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, Nr 2, poz. 44). Swoboda ta nie oznacza oczywiście dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy, a ingerencja w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest możliwa, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971, Nr 3, poz. 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia należącego powódce wzięć należy pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a to przede wszystkim fakt, że powódka straciła córkę, z którą była bardzo związana emocjonalnie, jej śmierć była nagła i nieoczekiwana, powódka oczekiwała, że córka będzie dla niej oparciem w przyszłości, będzie ją wspierała w życiu codziennym i w chorobie. Podkreślenia wymaga, że (jak wynika z podzielonej przez sąd pierwszej instancji opinii biegłego) wprawdzie w wyniku śmierci córki powódka doznała przemijającego rozstroju zdrowia psychicznego, jednakże nie można mówić o trwałym uszczerbku na zdrowiu. Historia choroby wskazuje bowiem, że objawy zaburzeń adaptacyjnych występujące po śmierci córki występowały u powódki jedynie do 2005r. natomiast później udokumentowane w dokumentacji medycznej dolegliwości psychiczne związane były z innymi niekorzystnymi w życiu powódki wydarzeniami oraz z jej zaburzeniami osobowości. U powódki bowiem stwierdzono zaburzenia osobowości oraz zaburzenia depresyjne i lękowe mieszane lecz te zaburzenia psychiczne występowały u powódki na długo przed śmiercią córki, a powódka podjęła leczenie psychiatryczne już od ukończenia 18 roku życia. Sama powódka oprócz tragicznej śmierci córki jako wydarzenia traumatyzujące wskazywała: tragiczną śmierć matki w wypadku, utratę pracy, mobbing w pracy, problemy finansowe, konflikty w rodzinie, stwarzanie przez dzieci kłopotów wychowawczych, aresztowanie syna, tragiczną śmierć ojca córki, konieczność sprawowania opieki nad chorym na nowotwór bratem alkoholikiem, a nawet otrzymanie na studiach oceny niższej niż oczekiwana. Wprawdzie nie można obecnie rozdzielenia doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu doznanego na skutek śmierci córki od doznanego na skutek innych wskazywanych przez powódkę traumatyzujących wydarzeń, to okoliczności te muszą mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Jednocześnie wzięć trzeba pod uwagę, że powódka ma jeszcze syna, a nadto, że biegły psychiatra w opinii podkreślił, iż powódka jest mimo wszystko osobą samodzielną, nadal pracuje, a w okresie ostatniego roku była na zwolnieniu lekarskim z powodu przeciążenia psychicznego jedynie przez tydzień.

Zatem rację ma skarżący, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zasądzone przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł wraz z odsetkami od 21 maja 2014r. jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że odpowiednią dla powódki kwotą z tytułu zadośćuczynienia będzie kwota 70.000 zł. Kwota ta jest adekwatna do rozmiaru cierpień odczuwanych przez powódkę, ma na uwadze przeciętną stopę życiową społeczeństwa, spełnia funkcję kompensacyjną, a jednocześnie nie jest nadmierna.

Obniżając wysokość zadośćuczynienia należało także obniżyć zasądzone na rzecz powódki koszty procesu za pierwszą instancję. Rozstrzygnięcie o kosztach winno być oparte na art. 100kpc, koszty winny być stosunkowo rozdzielone. Po zmianie wyroku powódka wygrała proces w około 78%, zatem powódka powinna ponieść 22% kosztów. Całe koszty procesu wynoszą 12.177,40 (4.500 zł opłata od pozwu, 3600zł koszty pełnomocnika powódki, 3600zł koszty pełnomocnika pozwanej, 477,40 zł koszty opinii biegłego). Powódka poniosła koszty 8.557,4 zł (4500zł opłata od pozwu, 3.600zł koszty pełnomocnika, 477,4 zł zaliczka na biegłego). Zatem pozwana winna zwrócić powódce 5898,4zł.

Zatem na mocy art. 386§1 kpc i 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 kpc przyjmując, iż powódka przegrała w niewielkiej części.